

Andrzej STASIAK
Uniwersytet Łódzki

TURYSTYKA KONTROWERSYJNA JAKO EMANACJA GOSPODARKI DOŚWIADCZEŃ

Streszczenie

Turystyka XXI wieku staje się coraz bardziej złożonym i trudnym do jednoznacznej oceny zjawiskiem. Najważniejszymi obszarami kontrowersji są: zachowania turystów, miejsca wypoczynku, formy turystyki, produkty turystyczne i skutki, jakie turystyka wywołuje. Pojawiające się wątpliwości mogą mieć przy tym charakter: prawny, etyczno-moralny, kulturowy, estetyczny, zdrowotny, ekonomiczny, ekologiczny. W artykule omówiono najnowsze kontrowersyjne formy turystyki, m.in. turystykę aborcyjną, seksualną, narkotykową, ekstremalną, paranormalną, slumsów, katastrof, *halal*, tanatoturystykę, *urban exploration*. Nieustanne poszukiwanie nowych, oryginalnych, często zaskakujących i szokujących wakacyjnych przygód jest typowe dla turystów w postmodernistycznym świecie. W tym sensie dzisiejsza turystyka jest doskonałą emanacją gospodarki doświadczeń (ang. *experience economy*).

Słowa kluczowe: turystyka kontrowersyjna, gospodarka doświadczeń.

Turystyka kontrowersyjna – próba definicji zjawiska

W przypadku próby definiowania nowego pojęcia warto sięgnąć do słowników i sprawdzić, jak językoznawcy określają pierwotne znaczenie używanych słów. *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych* W. Kopalińskiego wyjaśnia, że słowo kontrowersja pochodzi od łacińskiego *controversia* (*contra* – przeciw, *versio* – obracanie), czyli *wątpliwość, zwada, dysputa* [www.sloownik-online.pl]. Słownik języka polskiego PWN zaś podaje, że **kontrowersja** to *rozbieżność opinii pociągająca za sobą dyskusje i spory* [http://sjp.pwn.pl]. Utworzony od tego słowa przymiotnik **kontrowersyjny** oznacza więc *wywołujący rozbieżne opinie* [http://www.wsjp.pl]. Z kolei *Słownik języka polskiego* tłumaczy, że **kontrowersyjny** to *wywołujący spory, niepozwalający na jednoznaczną ocenę; problematyczny, dyskusyjny, sporny* [http://sjp.pl]. Jego synonimami mogą być słowa: *dyskusyjny, problematyczny, sporny, niejednoznaczny, nierozstrzygnięty, budzący kontrowersje, wątpliwy, wzbudzający wątpliwości* [por. www.synonimy.pl, http://synonimy.ux.pl]. Słownik języka polskiego pod red. M. Bańki [2007, s. 299] dodaje jeszcze, że: *mówimy, że coś jest kontrowersyjne, aby wyrazić swoją negatywną opinię o tym. Słowo używane eufemistycznie*.

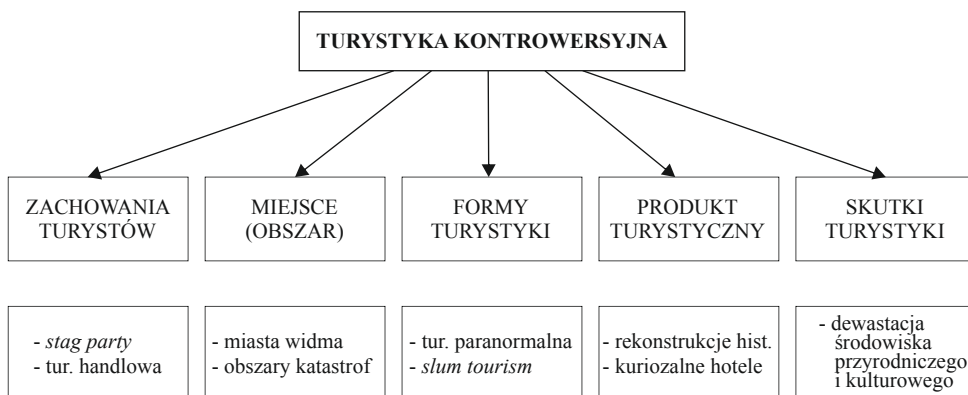
W świetle przeprowadzonej analizy semantyczno-leksykalnej za **turystykę**

kontrowersyjną¹ należałoby więc uznać *wszelkie podróże o charakterze turystycznym, wzbudzające kontrowersje, prowokujące do dyskusji i sporów, wywołujące rozbieżne opinie, najczęściej jednak oceniane negatywnie*. Jest to szerokie rozumienie tego pojęcia, które będzie wykorzystywane w niniejszej pracy. W polskiej literaturze naukowej nie jest to powszechne. Na przykład A. Lubowiecki-Vikuk i M. Paczyńska-Jędrycka [2010] zawężają ten termin do podróży wzbudzających zdecydowanie negatywne opinie i zazwyczaj wchodzących w konflikt z prawem. Kontrowersyjna jest wg nich tylko turystyka aborcyjna, eutanazyjna i narkotykowa. W literaturze zachodniej widoczne jest zdecydowanie szersze spojrzenie na kontrowersje w turystyce [por. np. Moufakkir, Burns, 2012].

Główne obszary kontrowersji w turystyce

Zaproponowana definicja turystyki kontrowersyjnej jest oczywiście bardzo pojemna i obejmuje różne problematyczne formy podróżowania. Warto więc głębiej zastanowić się nad samą istotą turystyki kontrowersyjnej, a zwłaszcza spróbować odpowiedzieć na pytanie, czego mogą dotyczyć owe kontrowersje, sprzeczne sady, wątpliwości.

Wydaje się, że możliwe jest wyodrębnienie co najmniej pięciu głównych obszarów, wywołujących dyskusje i spory. Są to: zachowania turystów, miejsce wypoczynku, formy turystyki, produkt turystyczny i skutki turystyki (ryc. 1). Dwa pierwsze mogą zachodzić w ramach tradycyjnych podróży, dwa kolejne związane są raczej z przeobrażeniami współczesnej turystyki i nowymi ofertami na rynku turystycznym, ostatni dotyczy zarówno starej, jak i nowej turystyki.



Rycina 1. Główne obszary kontrowersji w turystyce

Źródło: opracowanie własne.

¹ Jak wiadomo, samo pojęcie „turystyka” ma charakter... kontrowersyjny i nie jest jednoznacznie definiowane w literaturze naukowej. Nie podejmując w tej pracy dyskusji nad jego zakresem znaczeniowym, autor przyjmuje szerokie rozumienie turystyki, zgodne z definicją UNWTO (wszelkie podróże wypoczynkowe, służbowe i inne, z wyłączeniem migracji w celach zarobkowych i osadniczych).

1. Wyjazd poza miejsce zamieszkania w przypadku wielu ludzi skutkuje zarzućeniem przestrzeganych na co dzień reguł i zasad postępowania. Anonimowość i swoiście pojmowana „wolność” sprawiają, że zachowują się w sposób nieakceptowany nie tylko w odwiedzanym miejscu, ale nawet w ich własnym środowisku życia. Co więcej, głównym, z góry zakładanym, celem części wyjazdów, jest szalona zabawa bez zahamowań, łamanie obowiązujących norm społecznych, szokowanie nieobyczajnym zachowaniem. Wystarczy wspomnieć słynne stag parties – wieczory (a właściwie week-endy) kawalerskie Anglików w Krakowie. Wiele zachowań współczesnych turystów nosi znamiona patologii społecznej. W. Gaworecki [2010] wymienia m.in.: narkomanię, pijaństwo, kradzieże, choroby weneryczne, prostytutkę, czarny rynek dewizowy.

Łagodniejszym przejawem arogancji turystów wobec mieszkańców odwiedzanego kraju jest brak szacunku dla ich kultury: niewłaściwe zachowanie w świątyniach, ignorowanie miejscowych obyczajów, ostentacyjna konsumpcja, lekceważące lub pogardliwe traktowanie personelu, operowanie stereotypami, zaczepki na tle religijnym lub narodowościowym.

Jeszcze innym rodzajem zachowania turystów wywołującym skrajne oceny jest wykorzystywanie wyjazdu do prowadzenia działalności handlowej. Z jednej strony wiadomo, że jest to wynikiem trudnej sytuacji ekonomicznej takich „turystów”, z drugiej jednak najczęściej wiąże się z łamaniem prawa i nielegalnym przewozem towarów przez granicę.

2. Jednym z trendów współczesnego podróżowania jest poszukiwanie coraz to nowych destynacji w ramach tradycyjnych form turystyki wypoczynkowej lub poznawczej. To poszerzanie przestrzeni turystycznej może niekiedy wzbudzać spore kontrowersje, gdyż celem wyjazdów stają się obiekty i miejsca, do niedawna uznawane za nieciekawe, wręcz „niegodne” zainteresowania turystów. Teraz jednak szybko zyskują popularność, stając się modnymi, „topowymi” obszarami recepcyjnymi. Do takich przestrzeni należy zaliczyć np. dzielnice przemysłowe, cmentarze, tereny wojskowe, obiekty sportowe, wielofunkcyjne centra handlowe [Stasiak, 2011].

Szukającym celem wycieczek są tzw. miasta widma. Zostały one opuszczone przez swych mieszkańców z różnych powodów, np. w wyniku działań wojennych, katastrof naturalnych lub z przyczyn ekonomicznych. I. E. Smoleńska [2012] szczegółowo opisuje cztery przypadki takich atrakcji turystycznych: ukraińską Prypeć (awaria elektrowni w Czarnobyli), japońską wyspę Hahima, zwaną też Gunkan-jima (zamknięcie kopalni węgla), francuskie Oradour-sur-Glane (pacyfikacja przez Niemców w 1944 r.) oraz Barkerville (stolica kanadyjskich poszukiwaczy złota). Oczywiście, nie są to jedyne opustoszałe miejsca, które przyciągają turystów. Inne znane miasta widma to jeszcze m.in.: włoskie Craco zniszczone przez trzęsienia ziemi, Belchite zrujnowane podczas wojny domowej w Hiszpanii, Spinalonga na Krecie – ostatnia w Europie kolonia trędowatych, cypryjska Warosia – dzielnica Famagusty, kurort widmo od czasu inwazji tureckiej, Kolmanskop – byłe osiedle górników diamentów w Namibii, Okunoshima – „wyspa królików” z dawną tajną japońską fabryką broni chemicznej. Najbardziej znanymi opuszczonymi miastami w Polsce są zlikwidowane w 1992 r. radzieckie garnizony wojskowe w Kłominie k. Borne Sulinowa i Pstrążu k. Bolesławca.

3. Coraz większa indywidualizacja motywów podróży turystycznych oraz usilne dążenie współczesnych turystów do zdobywania niepowtarzalnych doświadczeń wakacyjnych zaowocowały rozwojem zupełnie nowych, uduchowionych form turystyki. U postronnych obserwatorów mogą one wywoływać zdumienie, rozbawienie czy uśmiech politowania. Dotyczy to np. turystyki paranormalnej (zjawisk paranormalnych, ezoterycznej). Nazwą tą określa się wędrówki do miejsc, w których zachodzą zjawiska paranormalne. Oczywiście, turyści od dawna poszukiwali duchów, diabłów, białych dam, błędnych rycerzy, czarownic, elfów czy smoków. Opowieści o nich przyjmowane były jednak z przymrużeniem oka, jako legendy ubarwiające zwiedzanie zabytków. Uczestnicy turystyki ezoterycznej na serio poszukują zjawisk niewytłumaczalnych, próbują je odkrywać i badać, a obcowanie z nimi wiąże się z bardzo silnymi przeżyciami i emocjami. Celem ich podróży są budowle megalityczne, tajemnicze kręgi, trasy przelotów i lądowiska UFO, czakramy – miejsca mocy, miejsca anomalii magnetycznych, itp. Od 2000 r. centrum spotkań ludzi zainteresowanych zjawiskami paranormalnymi stało się Wylatowo w woj. kujawsko-pomorskim, w którym regularnie pojawiają się znaki zbożowe, tzw. piktogramy.

Wśród innych kontrowersyjnych form można wymienić jeszcze turystykę slumsów, turystykę katastrof, tanatourystykę, seksturystykę, turystykę ekstremalną. Zostaną one omówione w dalszej części pracy.

4. Branża turystyczna nie pozostała oczywiście obojętna na rosnący popyt związany z wyjątkowymi doświadczeniami wakacyjnymi. Różnorodne podmioty działające w tym sektorze przygotowują coraz wymyślniejsze produkty, nastawione na zadziwienie czy zaszokowanie klientów, by tym łatwiej wyciągnąć od nich pieniądze. Tego typu kiczowate atrakcje dla mało wymagających odbiorców Z. Kruczek [2009] nazywa turystycznymi pułapkami (ang. *tourist trap*). Są to m.in.: nawiedzone domy (*haunted house*), jazda w ciemnościach (*dark ride*), jazda ze strzelaniem (*shooting dark ride*).

Zdarza się, że podmioty turystyczne w wyścigu o klienta przekraczają nie tylko granice dobrego smaku, ale i dobrych obyczajów. Sprzeciw i moralny opór wzbudza np. trywializacja spraw ostatecznych, brak szacunku dla jakiegokolwiek tabu czy bezwzględna komercjalizacja sfery „sacrum”.

Przykładem mogą być bardzo popularne w ostatnim czasie w Polsce rekonstrukcje historyczne, dotyczące II wojny światowej. W zamiarze miały być „żywymi lekcjami historii”, w praktyce często wywołują krytykę i ostre spory. Z jednej strony oskarża się je o niezgodność z faktami (niewłaściwe stroje, broń, przebieg zdarzeń etc.), z drugiej zaś o banalizację tragicznych wydarzeń i ludzkiej śmierci („zabawa w wojnę”). Wojna i martyrologia stały się ludycznym, wręcz jarmarcznym widowiskiem. Ale, co ciekawe, również w przypadku wiernych rekonstrukcji pojawiają się zarzuty: zbytniego realizmu, epatowania okrucieństwem, taniej sensacji. W 2014 r. gorące dyskusje wywołała np. rekonstrukcja „Rozkaz: Zabić Polaków” w Wólce Milanowskiej ze sceną egzekucji na szubienicy [www.jodla.org]. Jeszcze większe emocje towarzyszyły happeningowi Rafała Betlejewskiego „Płonie stodoła”. W 69. rocznicę pogromu Żydów w Jedwabnem artysta podpalił stodołę, przeniesioną na pole pod Tomaszowem Mazowieckim. Z założenia miała to być jednak artystyczna prowokacja.

Pułapką może okazać się też nieprzemyślana do końca teatralizacja przestrzeni muzealnej. Przejawia się ona np. przebieraniem przewodników w historyczne stroje, inscenizacją scenek, wciąganiem turystów w interakcje. Protesty odwiedzających wywołało np. ubranie personelu interaktywnej trasy podziemnej w sztolni Arado w Kamienniej Górze w mundury esesmanów i pasiaki więźniów. Ostatecznie pasiaki mają tylko manekiny, ale „Niemcy” pozostali w swoich mundurach [www.arado.pl].

Sprzeczne opinie i oceny mogą wywoływać nie tylko sztucznie wykreowane atrakcje, ale także mocno zakorzenione w dziedzictwie kulturowym danego kraju tradycyjne wydarzenia i obrzędy. Dotyczy to np. corocznego krwawego obrzędu biczowania i krzyżowania ludzi na Filipinach (wbrew stanowisku miejscowego Kościoła) czy też nierozzerwalnie związanej z kulturą Hiszpanii corridy [Adamus, Paluch, 2013]. Mimo krytyki w mediach przemysł turystyczny sprzedaje w swej ofercie te okrutne widowiska. Nie narzeka bowiem na brak chętnych – spektakle te przyciągają tysiące gapiów. Wszak fascynacja horrorem i okrucieństwem jest istotnym elementem popkultury Zachodu.

Działania nastawione na ekstrawagancję, udziwnienie czy zaszokowanie gości można obserwować również w branży hotelarskiej. Współczesne hotele oferują noclegi w nietypowym położeniu, w budynkach o eksperymentalnej architekturze, w ekstrawaganckich wnętrzach, z udziwnioną ofertą usług. Ma to zapewnić wyróżnienie na rynku, ale też zaspokoić oczekiwania i aspiracje gości, chcących przeżyć niepowtarzalne doświadczenie. M. Milewska [2008], omawiając oryginalne obiekty noclegowe na świecie, wymienia m.in.: hotele osobliwe i nietypowe (lodowe, podwodne), hotel kuriozalny i ekstrawagancki (w nieczynnym dźwigu portowym, z pokojami w betonowych kręgach kanalizacyjnych czy starych beczkach po winie, w wojskowym więzieniu, z zakazem wstępu dla mężczyzn), hotele w środkach transportu (w wagonie tramwajowym, helikopterze, Boeingu 747).

Niecodzienna oferta nie jest obca również branży gastronomicznej. Restauracje na świecie szokują architekturą budynku (np. „Wieczność” w Truskawcu – największa trumna na świecie), aranżacją wnętrza (np. sala operacyjna „Hospitalis” w Rydze, „Marton Theme”, czyli Nowoczesna Toaleta na Tajwanie, lodowe bary w wielu miastach Europy), sposobem spożywania posiłków (np. restauracja Dans le Noir, w której je się w całkowitych ciemnościach, Dinner in the Sky – na platformie podniesionej przez dźwig, Cannibalistic Sushi z Tokio, gdzie wyciąga się „organy” z jadalnego „ciała”) i oczywiście samym menu (np. potrawy z genitaliów zwierząt w restauracjach Guo Li Zhuang w Atlancie i Pekinie, czy dania z owadów w restauracji Co To To Je w Warszawie).

5. Ostatnią grupę kontrowersji stanowią skutki turystyki. W tym kontekście chodzi przede wszystkim o dyskusyjne lub jednoznacznie negatywne efekty ruchu turystycznego. W literaturze z reguły podkreśla się dodatni wpływ turystyki na lokalną gospodarkę i kulturę, zapominając jednak, że nie zawsze tak musi być. Bilans zysków i strat może okazać się niekorzystny. Masowa turystyka implikuje bowiem wiele zjawisk ekonomicznych, społecznych i ekologicznych, które stwarzają realne zagrożenie dla pomyslnego rozwoju regionu recepcyjnego. Są to: różnego rodzaju przejawy neokolonializmu turystycznego, monokultura turystyczna, nieodwracalna degradacja

środowiska przyrodniczego, niszczenie tradycyjnej kultury, hierarchii wartości i stylu życia, rozwój przestępczości zorganizowanej, wzrost zagrożenia terroryzmem, powstanie ryzyka katastrof komunikacyjnych czy wybuchu epidemii, ogólne pogorszenie warunków życia i wiele innych [por. np. Gaworecki, 2010].

Charakter kontrowersji a formy turystyki

Przegląd literatury naukowej, a także wieloletnia obserwacja rynku turystycznego i doświadczenie zawodowe autora, wskazują, że podróże turystyczne mogą wywoływać sprzeczne opinie o bardzo różnorodnym charakterze. Możliwe są więc kontrowersje: prawne, etyczno-moralne, kulturowe, estetyczne, zdrowotne (dotyczące zdrowia i życia), ekonomiczne, ekologiczne. Ich syntetyczne zestawienie prezentuje tabela 1. Oczywiście, podział ten ma charakter jedynie teoretyczny, porządkujący, w praktyce z reguły mamy do czynienia z połączeniem wieloaspektowych sądów i przekonań. Przykładowo, turystyka seksualna, negatywnie oceniana na płaszczyźnie etyczno-moralnej, może jednocześnie wiązać się z przekraczaniem norm prawnych i społecznych.

Tabela 1. Charakter kontrowersji w turystyce

Kontrowersje	Przykładowe formy turystyki	Kontrowersyjne zachowania i zjawiska
Prawne	Turystyka aborcyjna Turystyka seksualna Narkoturystyka	- dokonywanie aborcji za granicą - podejmowanie aktywności seksualnych zakazanych w kraju pochodzenia - kupno lub zażywanie środków odurzających
Etyczno-moralne	Tanatoturystyka Turystyka katastrof	- komercjalizacja i trywializacja miejsc śmierci - odwiedzanie miejsc katastrof i klęsk żywiołowych
Kulturowe	Turystyka <i>halal</i> Turystyka slumsów	- organizacja usług wg zasad religijnych (szariatu) - zwiedzanie dzielnic nędzy
Estetyczne	Turystyka codzienności Eksploracja miejska (<i>urbex</i>)	- udział w codziennym życiu mieszkańców - penetracja zrujnowanych obiektów, miejski survival
Zdrowotne (bezpieczeństwa)	Turystyka ekstremalna Turystyka katastrof	- narażanie zdrowia i życia podczas uprawiania sportów ekstremalnych oraz w miejscach katastrof i klęsk żywiołowych
Ekonomiczne	Turystyka masowa	- neokolonializm turystyczny, gospodarczy wzysk biedniejszych krajów przez międzynarodowy przemysł turystyczny, monokultura turystyczna
Ekologiczne	Turystyka masowa	- nieodwracalna dewastacja krajobrazu i środowiska przyrodniczego

Źródło: opracowanie własne.

Kontrowersje natury prawnej związane są z ewidentnym łamaniem prawa, tak przez organizatora wyjazdu, jak i samych turystów, lub też podejmowaniem umyślnych działań, mających na celu obchodzenie obowiązujących przepisów prawnych. Polega to najczęściej na wyjeździe z kraju, w którym pewne czyny są prawnie zakazane, do kraju, gdzie są one dopuszczalne (akceptowane).

Doskonałym przykładem tego typu działań jest **turystyka aborcyjna**, czyli podróżowanie z krajów o restrykcyjnych przepisach aborcyjnych (np. Irlandia, Polska) do krajów, w których są one łagodniejsze lub w mniejszym stopniu egzekwowane (np. Czechy, Litwa, Niemcy, Słowacja, Szwecja, Wielka Brytania)². Celem takiego wyjazdu jest dokonanie aborcji, ale też zakup środków wczesnoporonnych, wykonanie badań prenatalnych.

Wśród innych kontrowersyjnych podróży o charakterze medycznym A. Lubowiecki-Vikuk i M. Paczyńska-Jędrycka [2010] wymieniają jeszcze: turystykę eutanazyjną (do Szwajcarii, w celu tzw. „wspomożenia samobójstwa”), podróże „surogatek” („żywych inkubatorów”), które zapłodnione *in vitro* rodzą dzieci biologicznym rodzicom, a także wyjazdy arabskich kobiet do klinik ginekologicznych w celu odtworzenia błony dziewiczej.

Jedną z najbardziej dyskusyjnych form współczesnej turystyki międzynarodowej jest **turystyka seksualna**, zwana też seksturystyką czy turystyką erotyczną [Godlewski, Wereszczuk, 2010]. Jej precyzyjne zdefiniowanie nastęrcza wielu problemów [Borzykowski, 2011]. Można jednak przyjąć, że są to podróże zamożnych zachodnich turystów do krajów biedniejszych w celu zaspokajania swoich potrzeb seksualnych, w tym także odpłatnego korzystania z usług seksualnych. W pewnej, trudnej nawet do oszacowania, części, wyjazdy te wiążą się z łamaniem prawa, zarówno kraju pochodzenia, jak i kraju odwiedzanego przez turystów. Dotyczy to takich zjawisk, jak prostytutcja, pedofilia, homoseksualizm, biseksualizm, transwestytyzm, bezwzględnie zakazanych w wielu systemach prawnych (np. muzułmańskich).

Z uwagi na częste konflikty z prawem turystyka seksualna bywa zaliczana do zjawisk patologicznych [Począta, Szewotko, 2014]³. Szczególnie odrażającym procederem jest przy tym seksualne wykorzystywanie dzieci. I choć w niektórych krajach (np. Kenii, do niedawna Kambodży) jest ono tolerowane i nieuznawane za przestępstwo, kilka państw zachodnich (Niemcy, Norwegia, Szwecja) rozważa uchwalenie ustawy, która umożliwi ściganie i karanie czynów pedofilskich niezależnie od miejsca ich popełnienia [Począta, Szewotko, 2014].

Turystyka narkotykowa (narkoturystyka) to podróże w celu uzyskania lub używania środków odurzających (głównie narkotyków, ale też tzw. substancji zastępczych o podobnym działaniu), które są nielegalne w kraju zamieszkania turysty. Zalicza się do niej również wyjazdy za granicę w celu zakupu leków bez recepty. Turystyka narkotykowa rozwija się z powodu bardzo zróżnicowanego podejścia do kontrolowania,

² Zgodnie z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w 1992 r., zarówno organizowanie turystyki aborcyjnej, jak i korzystanie z tych usług, jest legalne. Bezprawne jest tylko – w myśl prawa jednego z krajów – samo wykonanie zabiegu przerwania ciąży.

³ Autorki używają nawet określenia „turystyka patologiczna”.

sprzedaży, posiadania i używania narkotyków w poszczególnych krajach (od całkowitego liberalizmu, poprzez ograniczenia tylko handlu, do drakońskich kar już za samo posiadanie nawet niewielkiej ilości zakazanych substancji). Do najważniejszych destynacji tego typu podróży należą: tzw. Złoty Trójkąt: Tajlandia, Laos i Birma (opium i heroína), Indonezja (grzyby halucynogenne), Peru, Boliwia (kokaina), Kalifornia (marihuana), Maroko (haszysz), a w Europie: Amsterdam (coffeeshopy), a ostatnio także Czechy i Portugalia.

Z kontrowersjami prawnymi dość ściśle łączą się **kontrowersje natury etyczno-moralnej**. Dotyczą one zjawisk i zachowań co prawda w świetle prawa dopuszczalnych, ale niepożądanych i w większości nieakceptowanych przez społeczeństwo. Tak jest np. w przypadku niektórych wyjazdów w ramach turystyki seksualnej. Wizyta w domu publicznym, klubie go-go czy wakacyjny romans w krajach europejskich nie są uznawane za przestępstwo, ale powszechnie postrzegane są jako czyny moralnie naganne, wstydlive, do których nie wypada się otwarcie przyznawać. Dlatego też częściej podejmowane są podczas wyjazdu, poza miejscem zamieszkania.

Oczywiście, obyczajowość ulega szybkim przemianom. To, co jeszcze niedawno było niedopuszczalne, obecnie jest tolerowane, a w niedługiej przyszłości być może nie będzie wzbudzało już żadnego zgorszenia. Do niedawna zakładano, że seksturystyka jest domeną tylko mężczyzn. Emancypacja kobiet oraz rewolucja obyczajowa sprawiły jednak, że w ostatnim czasie na świecie dynamicznie rozwijają się podróże seksualne płci pięknej [Borzyszkowski, 2012]. J. Poczta i I. Szebiotko [2014] dowodzą jednak, że są to trochę inne wyjazdy, niż erotyczne wyprawy mężczyzn. Określa się je mianem **turystyki romantycznej**, ponieważ ich głównym celem nie zawsze musi być wyłącznie seks. Dla spragnionych miłości kobiet równie silną motywacją jest potrzeba adoracji, dowartościowania, przeżycia romantycznej przygody. Relacje z tzw. *beach boys* nie zawsze są przy tym oparte na typowo komercyjnych zasadach (transakcje pieniężne). Niemniej jednak w wielu krajach, w tym i w Polsce, wyjazdy kobiet na sekswakacje uznawane są za naganne i napiętnowane społecznie (podobne wakacyjne przygody mężczyzn spotykają się już z większą wyrozumiałością).

Innym silnym tabu, które ostatnio zostało wyraźnie naruszone przez turystykę, jest śmierć. Miejsca śmierci (zwłaszcza bohaterskiej, martyrologicznej) od dawna były celem podróży turystycznych o charakterze krajoznawczym (patriotycznym) lub religijnym. Nie wzbudzały one jednak większych sporów czy sprzeciwów. Kontrowersje pojawiły się dopiero wraz z rozwojem **tanatoturystyki** [por. Tanaś, 2009; Tanaś, 2013]. Miejsca śmierci przestały być traktowane przez turystów jako *sacrum*, a stały się swoistymi atrakcjami turystycznymi, dostarczającymi wyjątkowych, niepowtarzalnych przeżyć – swoistej mieszanki zaciekawienia, lęku i grozy. Opory budzi też nadmierna komercjalizacja niektórych przestrzeni śmierci, przekraczanie kolejnych granic (dobrego smaku, przyzwoitości, trywializacji spraw ostatecznych), aby zaskoczyć i zaspokoić ciekawość współczesnych turystów (np. zamki strachu, muzea śmierci, inscenizacje tortur i egzekucji) [Stasiak, 2013].

Duże kontrowersje pojawiają się też w przypadku **turystyki w miejscach katastrof i klęsk żywiołowych** (ang. *disaster tourism*). Są to obszary zniszczone zarówno

w wyniku kataklizmów przyrodniczych (powodzi, huraganów, sztormów, trzęsień ziemi), jak i antropogenicznych (emisje toksycznych gazów, cieczy, substancji radioaktywnych, katastrofy transportowe)⁴. Przyjazdy turystów do takich miejsc trudno jednoznacznie ocenić. Z etycznego punktu widzenia wątpliwa jest już sama ich motywacja – z reguły zwykła ciekawość nieszczęścia, jakie dotknęło innych. W tej sytuacji oglądanie miejsca śmierci i życiowej tragedii wielu ludzi wydaje się niewłaściwe. Dodatkowo obecność gapiów może utrudniać prowadzenie akcji ratunkowej, powodować zatarcie śladów istotnych dla identyfikacji przyczyn i przebiegu katastrofy, a nawet ułatwiać działanie przestępców (kieszonkowców, szabrowników). Z drugiej jednak strony, pieniądze wydawane przez przyjezdnych (na noclegi czy wycieczki po terenie katastrofy) są w pierwszym okresie jedynym obok pomocy humanitarnej źródłem dochodów dla mieszkańców. Z pewnością w ograniczonym zakresie turyści mogą też okazać się pomocni w usuwaniu skutków katastrofy.

Jedną z ciekawszych form podróżowania, która wzbudza **kontrowersje o charakterze kulturowym**, jest **turystyka *halal***. Jest to nowy produkt przemysłu turystycznego, uwzględniający specyficzne potrzeby wyznawców islamu, którzy podczas podróży chcą przestrzegać zasad szariat. Obejmuje usługi transportowe, gastronomiczne, noclegowe i rekreacyjno-rozrywkowe. WTM Global Trends Report 2007 wymienia turystykę *halal* jako główny trend rozwoju turystyki na Bliskim Wschodzie⁶.

Turystyka *halal* wynika z chęci podkreślenia przez muzułmanów tożsamości, pobytu w swoim kręgu kulturowym, podróżowania i wypoczynku według własnych standardów, które dla Europejczyków często mogą być szokujące. Do jej najważniejszych cech należy zaliczyć:

- restauracje *halal*, w których serwuje się wyłącznie certyfikowane „czyste” mięso *halal*, nie ma potraw z wieprzowiny, a także alkoholu,
- specjalną organizację przestrzenną hoteli, zapewniającą oddzielenie części przeznaczanej dla mężczyzn od części dla kobiet (np. basen, rekreacja, spa & wellness),
- dostęp do wydzielonej, „nieceuropejskiej” plaży, na której kobiety obowiązują zakaz rozbierania się,
- brak kasyn (zakaz hazardu nie jest jednak wszędzie bezwzględnie przestrzegany),

⁴Wśród najnowszych przykładów miejsc katastrof na świecie, które stały się celem przyjazdów turystów, można wymienić: zniszczony w zamachu terrorystycznym kompleks WTC w Nowym Jorku (2001), zalane przez fale tsunami wybrzeża Azji Południowo-Wschodniej (2004), okolice Nowego Orleanu po przejściu huraganu Katrina (2005), miejsce katastrofy polskiego rządowego samolotu w Smoleńsku (2010), rejon wybuchu wulkanu Eyjafjallajökull na Islandii (2010), zniszczona przez trzęsienie ziemi i tsunami północno-wschodnia część Japonii (w tym elektrownia atomowa Fukushima, 2011) (Stasiak, 2013).

⁵Słowo *halal* (*halaal*) oznacza: „to, co nakazane, dozwolone”. W islamie używa się go na określenie wszystkiego, co jest dozwolone w świetle szariat (rzeczy i czynności). W Polsce termin ten kojarzony jest przede wszystkim z protestami przeciw ubojowi rytualnemu (zabijaniu zwierząt bez ogłuszania).

⁶Wśród głównych przyczyn rozwoju tego zjawiska wymienia się m.in.: gwałtowny spadek przyjazdów zachodnich turystów do krajów muzułmańskich po zamachach terrorystycznych w USA, wspieranie przez rządy wielu państw muzułmańskich rozwoju turystyki krajowej i z innych krajów islamskich, obowiązek pielgrzymowania (hadżdż – jeden z pięciu filarów islamu). Postępująca globalizacja sprawia, że muzułmanie adaptują wiele elementów zachodniego stylu życia, ale w ramach kultury i tradycji islamu. W efekcie ten segment rynku posiada olbrzymi, ale ciągle niewykorzystany potencjał ilościowy (islam jest najszybciej rozwijającą się religią, w 2025 r. jego wyznawcy mają stanowić 30% ludności świata) i ekonomiczny (wielu zamożnych turystów z arabskich krajów, podróże w gronie wielodzietnej rodziny).

- umożliwienie sprawowania praktyk religijnych, poprzez np. ogłaszanie czasu modlitwy, udostępnienie pokoju modlitwy na dworcach i lotniskach, wyposażenie pokoi hotelowych w przedmioty kultu religijnego (kibla – strzałka wskazująca kierunek Mekki, Koran, dywanik modlitewny, muzułmański różaniec itp.), dostęp do religijnych kanałów w TV,
- ogólna troska o dobre samopoczucie muzułmańskich gości (znajomość przez personel języka arabskiego, arabska estetyka architektury, wyposażenia wnętrz).

Kontrowersje kulturowe pojawiają się w przypadku podróży turystów do miejsc o diametralnie odmiennej kulturze, obyczajach, sposobie życia. Często dochodzi wtedy do szoku kulturowego, czyli sytuacji, w której osoba wywodząca się z pewnego kręgu kulturowego konfrontuje się z przedstawicielem zupełnie innej, nieznanej i niezrozumiałej kultury. Prowadzi to do trudności i nieporozumień w codziennej komunikacji, wywołuje uczucie dezorientacji i bezradności, wynikające z nieznaności symboli i rytuałów⁷.

Aby przeżyć szok kulturowy, wcale nie trzeba wyjeżdżać daleko. Niekiedy wystarczy odwiedzić miejsca życia innych warstw lub grup społecznych, z którymi turysta nie spotyka się na co dzień. Mogą to być np. dzielnice nędzy (slumsy), hermetyczne etniczne getta lub kwartały miasta, znajdujące się pod kontrolą zorganizowanych grup przestępczych. Tego typu podróże nie mają jednej ustalonej nazwy. Określane są mianem **turystryki slumsów** (ang. *slum tourism*), **turystryki ubóstwa** (ang. *poverty tourism*, *poorism*, *slumming*) lub **turystryki w gettach** (ang. *ghetto tourism*, *township* w RPA). Polegają na krótkich, kilkugodzinnych wizytach w „zakazanych dzielnicach”, aby turyści mogli przeżyć ekscytującą przygodę i poczuć dreszcz emocji, wynikający głównie z obawy o własne bezpieczeństwo (z reguły jednak nieuzasadnione, o ile tylko zwiedzanie odbywa się w grupie zorganizowanej pod opieką miejscowego przewodnika). Popularnym celem tego typu wypraw są np.: dzielnica Dharavi w Bombaju, Kibera w Nairobi, tzw. *Favela Tours* w Rio de Janeiro, *township tours* w RPA czy *LA Gang Tours* w Los Angeles [Stasiak, 2011].

Podróże te poddawane są jednak silnej krytyce jako nieetyczne. Zamożnym zachodnim turystom wytyka się znudzenie zwykłą ofertą turystyczną, niezdrową ciekawość biedy innych ludzi, podglądactwo, wreszcie brak rzeczywistego zainteresowania i chęci pomocy potrzebującym. Zwolennicy takich wycieczek podkreślają korzyści ekonomiczne dla mieszkańców, przeciwnicy zwracają jednak uwagę, że dotyczą one głównie właścicieli firm turystycznych. W efekcie zainteresowani są oni przede wszystkim utrzymaniem *status quo*. Paradoksalnie bowiem, modernizacja slumsów i polepszenie warunków życia mieszkańców zmniejszyłyby ich turystyczną atrakcyjność [Stasiak, 2011]. Wieloaspektowe, skomplikowane problemy rozwoju turystryki w dzielnicach nędzy stały się w ostatnich latach przedmiotem zainteresowań naukowców i wielu interdyscyplinarnych badań [por. Frenzel, Koens, 2012].

⁷Zjawisko szoku kulturowego dotyczy przed wszystkim osób, które przez dłuższy czas mają kontakt z obcą kulturą: uchodźców, emigrantów, pracowników kontraktowych. W przypadku turystów pobyt w obcym miejscu jest krótki, „pod opieką” organizatora – nie można więc mówić o wszystkich, wyróżnianych przez kulturoznawców, etapach przeżywania szoku kulturowego. Ale w modelu Adlera pierwsza faza (cechująca się chęcią poznawania nowej kultury) określana jest mianem turystycznej. Pozostałe wiążą się: z dezorientacją i alienacją, agresją, wreszcie adaptacją i wykształceniem nowej tożsamości kulturowej (por. Adamska 2004).

Zwiedzanie slumsów wiąże się też z **kontrowersjami natury estetycznej**. Dzielnice te charakteryzuje przecież przestrzenny chaos, nieład zabudowy, skrajna bieda, bałagan, brud, odrażające zapachy itd. Ale przedstawiciele zamożnych, dostatnich społeczeństw wykazują swego rodzaju fascynację brzydotą. Oczywiście, tylko w sytuacji, kiedy mają świadomość, że są w slumsach z krótką wizytą i za chwilę wrócą do swojego ładnego, uporządkowanego, wygodnego świata (klimatyzowanego autokaru, luksusowego hotelu itd.).

Być może jednak eksploracja zaniedbanych obszarów na marginesie jest przejawem szerszego trendu w turystyce miejskiej. „*Turyści zaczęli wychodzić poza dotychczasowe dzielnice turystyczne (CTD) czy „turystyczne klosze”. Znudziły im się miejsca „cukierkowe”, czyste i odmalowane starówki, swego rodzaju mikro-Disneylandy*” [Derek, 2013, s. 7]. Szukają więc, leżących poza centrum, „normalnych”, nieupiększonych dzielnic mieszkaniowych, biurowych, przemysłowych, rekreacyjnych czy rozrywkowych, by poznać „prawdziwe” życie mieszkańców. Ich największą zaletą w oczach przybyszów jest fakt, że są autentyczne, nieudawane, jeszcze nieskażone turystyczną komercją, no i gwarantują oryginalne, niepowtarzalne przeżycia. Czyżby nową estetyką codzienności stało się piękno brzydoty? [Mikielewicz, 2007].

Opisana forma odkrywania miast nosi w literaturze nazwę **turystyki poza utartym szlakiem** [ang. *tourism off the beaten track* – Maitland, Newman, 2009] lub **turystyki codzienności** [fr. *tourisme de l'ordinaire* – Gravari-Barbas, 2013]. Co ciekawe, penetracja „nieturystycznych” zakątków metropolii szybko przestała być domeną tylko indywidualnych turystów o wyrafinowanych potrzebach. Pomysł na nietypowe zwiedzanie zaadaptowała już branża turystyczna. W Porto istnieje np. biuro podróży „The Worst Tours” (Najgorsze wycieczki), które z założenia pokazuje przyjezdnym „brzydszą twarz” swojego miasta (<http://theworsttours.weebly.com>).

W ostatnich latach w Polsce przedmiotem zainteresowania części turystów stały się też dzielnice zupełnie zaniedbane, wręcz zdegradowane. Celem ich przyjazdów jest eksploracja obiektów, pozostających w stanie ruiny. Opuszczone, zniszczone budynki tworzą szczególną atmosferę tajemniczości, grozy, degrengolady, przemijania. Tym chętniej odwiedzane są przez poszukiwaczy mocnych wrażeń i emocji. W przypadku Łodzi jest to 5 typów obiektów: mieszkalne, fabryczne, militarne, transportowe i inne. Oprócz „zwykłych” wypraw odkrywczych, są one areną różnych form turystyki specjalistycznej i przygodowej. Wśród najczęściej podejmowanych R. Wiluś i M. Duda [2013] wymieniają: **eksplorację miejską** (*urban exploration*, tzw. *urbex*), fotosafari, miejski *survival*, *geocaching* i *paintball*.

Kontrowersje dotyczące bezpieczeństwa pojawiają się w przypadku realnego zagrożenia zdrowia i życia turystów. Nie muszą one jednak wynikać z błędów organizatora turystyki. Wręcz przeciwnie, istotą np. **turystyki ekstremalnej** jest „*doznawanie bardzo intensywnych przeżyć emocjonalnych, którym często towarzyszy wyczerpanie fizyczne oraz wysokie ryzyko utraty zdrowia lub nawet życia*” [Kurek, 2008]. Podwyższony poziom ryzyka (fizycznego i psychicznego) jest w tym przypadku niezbędny, by zapewnić turystom pożądaną dawkę adrenaliny. Oczekują oni przecież „męskiej przygody”, bezpośredniego otarcia się o niebezpieczeństwo, niekiedy wręcz balansowania na granicy

życia i śmierci. Eliminacja ryzyka wiązałaby się z ograniczaniem atrakcyjności tego typu wyjazdów. Potencjalne zagrożenia są więc minimalizowane (kontrolowane przez specjalistów), ale tragicznego wypadku nigdy nie można wykluczyć, choćby z powodu awarii sprzętu, nadmiernej brawury uczestników czy błędu ludzkiego. Do tego typu kontrowersyjnych aktywności można zaliczyć m.in. *rafting*, *canyoning*, *survival*, rajdy samochodowe po bezdrożach, *bungee jumping* (np. z helikoptera) czy narciarstwo ekstremalne (*free-skiing*, *hell-skiing*, *ski-alpinizm*).

Poszukiwanie krańcowych doświadczeń i doznań często prowadzi do świadomego narażania się na niebezpieczeństwo. Może przejawiać się to uprawianiem wspomnianych sportów ekstremalnych lub prowadzić do wyjazdów w miejsca o skrajnie niekorzystnych warunkach (np. wysokie góry, pustynie piaszczyste i lodowe, tereny bagien, pierwotnych lasów), czy ewidentnie zagrażających zdrowiu i życiu (np. obszary katastrof i klęsk żywiołowych). Szczególnym przypadkiem jest tu tzw. strefa zero w Czarnobylu, skażona w wyniku awarii elektrowni atomowej 26 kwietnia 1986 r. Obszar ten przez ćwierć wieku był oficjalnie zamknięty. Około 2000 r. pojawiły się pierwsze biura podróży, które – mimo obowiązującego jeszcze zakazu wstępu – oferowały tzw. Czarnobyl Tour [Schyts, 2011]. Od 2002 r. możliwe jest legalne (po uzyskaniu specjalnej przepustki) zwiedzanie Zakazanej Strefy, w tym m.in. elektrowni atomowej (tylko z zewnątrz), Prypeci – „miasta duchów”, Rudego Lasu (najbardziej skażonego miejsca na ziemi), czy tzw. cmentarzyska techniki (porzuconych maszyn biorących udział w akcji ratunkowej).

Śmiertelne napromieniowanie przy kilkugodzinnym pobycie raczej nie jest możliwe, ale już samo używanie liczników Geigera podnosi subiektywne poczucie zagrożenia (i satysfakcji) ekstremalnych turystów. W wycieczkach zorganizowanych nie biorą natomiast udziału tzw. stalkerzy (miłośnicy serii gier komputerowych S.T.A.L.K.E.R.⁸), dla których źródłem dodatkowych emocji jest łamanie prawa i poruszanie się po strefie bez zezwolenia [Smoleńska, 2012].

Na zakończenie tego krótkiego przeglądu form turystyki wywołujących negatywne opinie, należy jeszcze wspomnieć o kontrowersjach, jakie wzbudza współczesna masowa turystyka. Przykładem **kontrowersji o charakterze ekonomicznym** jest gospodarczy wyzysk krajów biedniejszych, o słabszej gospodarce przez międzynarodowy przemysł turystyczny. Ten tzw. neokolonializm turystyczny przejawia się m.in. budową „gett turystycznych” – luksusowych ośrodków wypoczynkowych dla zamożnych zachodnich turystów, w których ludność miejscowa może jedynie pracować, z reguły na słabo opłacanych stanowiskach pracy. Zyski z inwestycji transferowane są niemal w całości za granicę. W przypadku dużej skali tego zjawiska powstaje groźna monokultura turystyczna. Załamanie koniunktury (ograniczenie turystyki przyjazdowej) może prowadzić do degradacji, a nawet upadku całej gospodarki i jeszcze głębszego uzależnienia kraju od Zachodu [Jasiński, 2006].

Bezwzględny dyktat zysku ekonomicznego często prowadzi też do rabunkowej

⁸Seria składa się z trzech części: Cień Czarnobyla, Czyste Niebo i Zew Prypeci. Ich akcja dzieje się w Zonie, strefie wokół elektrowni jądrowej, w której po katastrofie pojawiły się tajemnicze, niezwykle cenne artefakty. Stanowią one przedmiot zainteresowania najemników (stalkerów), wojska i naukowców.

eksploatacji środowiska przyrodniczego. Mamy wtedy do czynienia z **kontrowersjami natury ekologicznej**. W zależności od skali ingerencji może to być jedynie czasowe zakłócenie równowagi ekologicznej (np. zanieczyszczenie ziemi, wód i powietrza, niszczenie ekosystemów przez masowy ruch turystyczny) lub też trwale przekształcanie krajobrazu, niekiedy wręcz nieodwracalna dewastacja środowiska (np. przez agresywne, wielkoskalowe inwestycje). O tym, że nie dotyczy to wyłącznie krajów Trzeciego Świata, przekonuje np. budowa hotelu Gołębiowski w Karpaczu, który diametralnie zmienił panoramę miasta i całej Kotliny Jeleniogórskiej.

Podsumowanie

U progu XXI w. B. J. Pine i J. H. Gilmore opublikowali swoją głośną książkę pt. *The Experience Economy: Work Is Theater & Every Business a Stage*. Dowodzą w niej, że w przypadku współczesnej gospodarki dotychczasowe teorie ekonomiczne są niewystarczające do wyjaśniania coraz bardziej złożonych zjawisk. Przedstawili więc własną koncepcję tzw. ekonomii doświadczeń (ang. *experience economy*, tłumaczone też na polski jako ekonomia/gospodarka doznań).

W myśl tej teorii fundamentem zaawansowanej gospodarki jest dostarczanie klientom oryginalnych doświadczeń, do tego silnie nacechowanych emocjami. Historycznie rzecz ujmując, doświadczenia są czwartym z kolei produktem oferowanym na rynku (po surowcach, „zwykłych” produktach i „zwykłych” usługach). Ponieważ nie mogą istnieć samodzielnie, są celowo „podczepiane” do tradycyjnych dóbr i usług. „*Doświadczenia są nie tylko częścią oferowanego na rynku produktu usługowego, ale determinują w znacznej mierze jego jakość*” [Niezgoda, 2013, s. 44]. Tylko produkt wzbogacony o niecodzienne doświadczenia może być źródłem prawdziwej i trwałej satysfakcji dla nabywcy. Największą, wręcz bezcenną wartość dla klienta mają bowiem przeżycia, emocje, wrażenia, doznania, wzruszenia, nastrój, atmosfera [Marciszewska, 2010].

Dla branży turystycznej takie rozumienie produktu nie jest niczym nadzwyczajnym. Podróżowanie od wieków bowiem nierozłącznie wiąże się z poznawaniem nieznanego, przeżywaniem ekscytujących przygód, zdobywaniem nowych doświadczeń. Problem w tym, że wymagania i oczekiwania współczesnych turystów stale rosną. Są coraz bardziej doświadczeni, „wszędzie już byli, wszystko widzieli” (jeśli nie osobiście, to za pośrednictwem nowoczesnych mediów). W efekcie pojawia się znudzenie tradycyjną ofertą turystyczną i chęć przeżycia czegoś zupełnie nowego, niebanalnego, silnie nasyczonego autentycznymi emocjami. Dlatego nie wystarcza już „zwykła” wycieczka czy wczasy, nawet w luksusowym kurorcie. Niezbędna jest niekonwencjonalna, zaskakująca forma wyjazdu lub oryginalne, ekstrawaganckie miejsce wypoczynku.

„*Turyści chcą „efektywnie” wykorzystać czas. (...) w czasie wyjazdu chcą jak najwięcej przeżyć i doświadczyć. Ludzie dążą do maksymalizacji doświadczeń na jednostkę czasu*” [Niezgoda, 2013, s. 45]. Ale ta – tak typowa dla postmodernistycznego świata – ciągła pogoń za nowością, zaskoczeniem, zachwytem może szybko doprowadzić do znużenia, a nawet zubożenia. Pojawia się więc potrzeba doznawania nowych, silniejszych bodźców, przekraczania kolejnych granic, podejmowania

kontrowersyjnych, często szokujących aktywności.

Przedstawiony w artykule, z konieczności ograniczony objętościowo, przegląd kontrowersyjnych form turystyki z pewnością nie wyczerpuje tematu i wszystkich możliwości analizy tego zagadnienia. Tym niemniej na podstawie zgromadzonego materiału można pokusić się o kilka wniosków ogólniejszej natury.

1. Współczesna turystyka jest zjawiskiem coraz bardziej skomplikowanym i zróżnicowanym, wynikającym z wielu, niekiedy wzajemnie sprzecznych tendencji i trendów. Zdecydowanie utrudnia to jej jednoznaczną ocenę i sprawia, że kontrowersje są niejako wpisane w naturę dzisiejszego podróżowania.
2. Wątpliwości, dyskusje i spory mogą dotyczyć co najmniej pięciu głównych obszarów tematycznych. Zaliczono do nich: zachowania turystów, miejsce wypoczynku, formy turystyki, produkt turystyczny oraz skutki, jakie wywołuje rozwój turystyki.
3. Zróżnicowana jest istota tych kontrowersji. Mogą one mieć charakter prawny, etyczno-moralny, kulturowy, estetyczny, zdrowotny, ekonomiczny, ekologiczny i są dość ściśle powiązane z poszczególnymi formami turystyki. Za najbardziej problematyczne uznano: turystykę aborcyjną, seksualną, narkotykową, slumsów, katastrof i klęsk żywiołowych, ekstremalną, tanatoturystykę. W praktyce w ramach jednej formy podróży mamy do czynienia z przenikaniem się wielu kontrowersyjnych aspektów.
4. Kontrowersje te najczęściej wynikają z przekraczania pewnych granic, łamania sformalizowanych lub niesformalizowanych, ale powszechnie akceptowanych zasad. Owo przekraczanie granic może mieć różny „ciężar gatunkowy” i da się w pewien sposób zhierarchizować: od postępowania będącego „kwestią smaku”, przez zachowania uciążliwe dla otoczenia, działania naruszające tabu, aż po czynny łamiące prawo.
Warto przy tym zauważyć, że zachowania te mogą być zarówno nieumyślne, niezamierzone (wynikają z szybko zmieniających się reguł życia społecznego lub różnic kulturowych pomiędzy regionem generującym a recepcyjnym), jak też i świadome, wcześniej zaplanowane, z góry nastawione na wywołanie kontrowersji (dotyczy to zarówno działań turystów, jak i organizatorów turystyki).
5. Znacząca część kontrowersyjnych zjawisk występujących we współczesnej turystyce wynika z przemożnego pragnienia przeżycia niezwykłych i ekscytujących przygód, doświadczenia czegoś nadzwyczajnego, niespotykanego, czym po powrocie z urlopu będzie można zaimponować otoczeniu. Branżę turystyczną bez żadnej przesady można nazwać „*przemysłem wakacyjnych doświadczeń*”, a turystów – „*kolekcjonerami wakacyjnych wspomnień*” [Stasiak, 2013a, 2013b]. W tym sensie turystyka zawsze była, jest i będzie doskonałą egzemplifikacją gospodarki doznań.
6. Usilne dążenie do multiplikowania oraz intensyfikacji wrażeń i emocji z reguły odbywa się kosztem jakości tych doznań. Dla części masowych turystów ważniejsza jest liczba i osobliwość „zaliczonych” atrakcji, a nie prawdziwość i głębokość związanych z nimi przeżyć. W tej sytuacji łatwo o trywializację oferty

turystycznej, schlebienie najprostszym gustom, dominację kiczu, tandety i taniej emocjonalności.

7. Można domniemywać, że wobec rosnącego popytu na oryginalne, niecodzienne, szokujące przeżycia odpowiedzią przemysłu turystycznego będzie kreowanie coraz liczniejszych i coraz bardziej kontrowersyjnych produktów. To wynika z logiki gospodarki doświadczeń. Na razie jednak trudno przewidywać skalę zjawiska. Pytanie, czy turystyka kontrowersyjna pozostanie zjawiskiem niszowym, czy też stanie się jednym z charakterystycznych nurtów współczesnego podróżowania jest niewątpliwie intrygującym problemem badawczym.

CONTROVERSIAL TOURISM AS AN EMANATION OF EXPERIENCE ECONOMY

Abstract

Tourism in the 21st Century is becoming more and more complicated, complex and difficult to clearly assess phenomenon. The most important areas of controversy are: the behaviour of tourists, a place of rest, forms of tourism, tourist products and the effects caused by tourism. The emerging doubts may have legal, ethical and moral, cultural, aesthetic, health, economic, as well as ecological nature. The article discusses the most recent controversial types of tourism, including abortion tourism, sex tourism, drug tourism, extreme tourism, paranormal tourism, slum tourism, disaster tourism, halal tourism, thanatourism, and urban exploration. The constantly searching for new, original, often surprising and shocking, holiday adventures is typical for tourists in the postmodern world. In this sense, the contemporary tourism is the perfect emanation of experience economy.

Key words: controversial tourism, experience economy.

Bibliografia

- Adamczyk J. (2011). Turystyka ekstremalna – popularność i niewykorzystany potencjał. *Studia i Materiały CEPL* 3(28).
- Adamska M. (2004). *Leksykon zarządzania*. Diffin, Warszawa.
- Adamus J., Paluch M. (2013). Corrida de torros jako atrakcja turystyczna. *Turystyka Kulturowa* 9, www.turystykakulturowa.org.
- Bańko M. (red.) (2007). *Słownik języka polskiego*. t. 2, Biblioteka Gazety Wyborczej, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Borzyszkowski J. (2011). Problem zdefiniowania i klasyfikacji seksturystyki. *Turystyka Kulturowa* 1, www.turystykakulturowa.org.

- Borzyszkowski J. (2012). Zjawisko seksturystyki wśród kobiet. *Turystyka Kulturowa* 2, www.turystykakulturowa.org.
- Derek M. (2013). Turystyka poza utartym szlakiem – nowy model turystyki miejskiej. *Turystyka Kulturowa* 9, www.turystykakulturowa.org.
- Frenzel F., Koens K. (2012). Slum Tourism: Developments in a Young Field of Interdisciplinary Tourism Research. *An International Journal of Tourism Space, Place and Environment* 14(2), 195-212.
- Gaworecki W.W. (2010). *Turystyka*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Godlewski G., Wereszczuk M. (2010). Sex tourism – a function or a dysfunction of the contemporary travel sector. *Polish Journal of Sport and Tourism* 17(1), 1-6.
- Gravari-Barbas M. (2013). *Aménager la ville par la culture et le tourisme*. Wydawnictwo Le Moniteur, Paryż.
- Jasiński M. (2006). Aspekty monokulturowe gospodarki turystycznej. *Zeszyty Naukowe* 20, Kolegium Gospodarki Światowej SGH, Warszawa, 92-102.
- Lubowiecki-Vikuk A., Paczyńska-Jędrycka M. (2010). *Współczesne tendencje w rozwoju form rekreacyjnych i turystycznych*. Bogucki Wydawnictwo Naukowe, Poznań.
- Łazarek M., Łazarek R. (2006). *Turystyka a zjawiska paranormalne*. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna, Warszawa.
- Maitland R., Newman P. (red.) (2009). *World Tourism Cities. Developing Tourism off the Beaten Track*. Routledge, Abingdon.
- Mikielewicz R. (2007). Piękno brzydoty – nowa (?) estetyka codzienności. *Czasopismo Techniczne* 13, Wydawnictwo Politechniki Krakowskiej, Kraków.
- Milewska M. (2008). Hotele sławne, dziwne, naj... na świecie. *Turystyka i Hotelarstwo* 13, Wydawnictwo WSTH w Łodzi, 143-177.
- Moufakkir O., Burns P. M. (2012). *Controversies in tourism*. CAB International, Wallingford.
- Niezgoda A. (2013). Turystyka doświadczeń – dawna czy nowa forma turystyki? W: R. Wiluś, J. Wojciechowska (red.), *Nowe-stare formy turystyki w przestrzeni. Warsztaty z geografii turystyki* (s. 37-47). Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Pine B. J., Gilmore J. H. (1999). *The Experience Economy: Work Is Theater & Every Business a Stage*. Harvard Business School Press.
- Pocza J., Szegotko I. (2014). Seksturystyka – między turystyką kulturową a patologiczną. *Turystyka Kulturowa* 4, www.turystykakulturowa.org.
- Shyts O. (2011). *Czarnobyl – miejsce katastrofy jako atrakcja turystyczna*. Praca magisterska napisana w Instytucie Geografii Miast i Turystyki Uniwersytetu Łódzkiego (promotor: dr hab. prof. UŁ Bogdan Włodarczyk).
- Smoleńska I. E. (2012). Opuszczone miasta jako destynacje w turystyce kulturowej – analiza przykładów. *Turystyka Kulturowa* 12, www.turystykakulturowa.org.
- Stasiak A. (2011). Współczesna przestrzeń turystyczna. W: M. Durydiwka, K. Duda-Gromada (red.), *Przestrzeń turystyczna. Czynniki, różnorodność, zmiany* (s. 39-51). Uniwersytet Warszawski, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych, Warszawa.
- Stasiak A. (2013a). Produkt turystyczny w gospodarce doświadczeń. *Turyzm* 23(1), 29-38.

Stasiak A. (2013b). Nowe przestrzenie i formy turystyki w gospodarce doświadczeń. *Turyzm* 23(2), 65-74.

Tanaś S. (2009). Tanatoturystyka. W: K. Buczkowska, A. Mikos von Rohrscheidt (red.), *Współczesne formy turystyki kulturowej*. Akademia Wychowania Fizycznego im. E. Piaseckiego w Poznaniu, Poznań.

Tanaś S. (2013). *Tanatoturystyka. Od przestrzeni śmierci do przestrzeni turystycznej*. Wydawnictwo UŁ, Łódź.

Wiluś R., Duda M. (2013). Obiekty opuszczone jako atrakcje turystyczne Łodzi. W: B. Krakowiak, A. Stasiak, B. Włodarczyk (red.), *Kultura i turystyka – miejsca spotkań* (335-356), ROTWŁ, Łódź.

Netografia

<http://theworsttours.weebly.com> (Biuro podróży The Worst Tours)

www.sjp.pl (Słownik języka polskiego, dostęp: 04.07.2014).

www.sjp.pwn.pl (Słownik języka polskiego PWN, dostęp: 04.07.2014).

www.synonimy.ux.pl (Słownik synonimów, dostęp: 04.07.2014).

www.arado.pl (Projekt Arado. Zaginione laboratorium Hitlera, 04.07.2014).

www.jodla.org (Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznych „Jodła”, dostęp: 04.07.2014).

www.slownik-online.pl (Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych W. Kopalińskiego, dostęp: 04.07.2014).

www.synonimy.pl (Słownik synonimów, dostęp: 04.07.2014).

www.wsjp.pl (Wielki słownik synonimów, dostęp: 04.07.2014).